Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

ILUSTROWANY KURJER FILATELISTYCZNY

ORGAN POLS. ZWIĄZKU AKAD. FILATEL.

ORGAN POLS. KLUBU FILATELIST.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
LWÓW, ul. Kurkowa L. 5 Ip.
P. K. O. WARSZAWA Nr. 152.836.

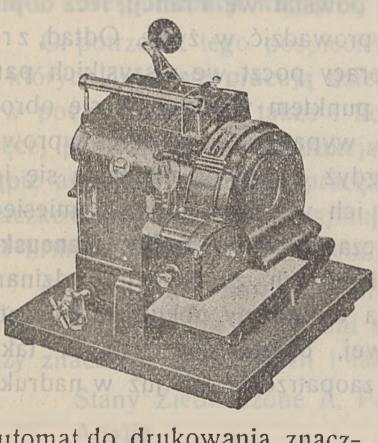
Cena egzemplarza
35 gr.

Prenumerata roczna:
(8 zesz). w kraju: 3 zł.
zagranicą 5 zł.

Wydawca: JERZY ZADUROWICZ

ROK V. LWÓW, GRUDZIEŃ 1928. Nr. 57.

MECHANIZACJA OPŁAT POCZTOWYCH.



Automat do drukowania znaczków pocztowych — „Midget 3", przyjęty przez nasze M. P. i T.

(Do artykułu na str. 82).

A. B. Piaskowski.

MECHANIZACJA OPŁAT POCZTOWYCH.

Od Redakcji: Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł p. A. B. Piaskowskiego w N-rze 241 „Gazety Handlowej“, wydawanej w Warszawie przez Ajencję Wschodnią.

Artykuł ten po przystosowaniu go przez Autora do wymagań naszego pisma, przytaczamy poniżej, powodowani chęcią poinformowania naszych czytelników o rozwijającej się akcji mechanicznych opłat pocztowych.

Pomysł mechanicznego opłacania korespondencji przyjmuje się we wszystkich państwach cywilizowanych, biorąc swój początek z chęci skrócenia czasu potrzebnego do rozesłania w porę tej korespondencji, na której śpiesznej ekspedycji, zależy wysyłającemu. Wzrost międzynarodowych stosunków przemysłowych, handlowych, finansowych, dyplomatycznych, społecznych, kulturalnych etc., pobudzał pomysłowość ludzką w zakresie **uproszczeń przesyłania,** z dnia na dzień, wzrastających **mas korespondencji**.

Decydującym czynnikiem było, w tym wypadku, wynalezienie **znaczków pocztowych**. Pomysł powstał we Francji, lecz dopiero **Anglja w 1840 r.** zdołała go wprowadzić w życie. Odtąd, z roku na rok, rozszerzał się zakres pracy poczt we wszystkich państwach świata, a kulminacyjnym punktem wzniesienia się obrotu listowego były lata 1863 — 1865, wypadające na okres wprowadzenia w życie **kart pocztowych,** gdyż z chwilą ukazania się ich w sprzedaży, sam Berlin wykupił ich w ciągu dwóch miesięcy więcej jak dwa miljony, a przez czas trwania **wojny francusko-pruskiej** żołnierze niemieccy wymienili ich ze swemi rodzinami **około 10,000,000 sztuk.** Wpływ na wzmożony pokup kart pocztowych miała ich, niższa od listowej, opłata pocztowa, a także w znacznym stopniu okoliczność zaopatrzenia ich już w nadrukowane znaczki pocztowe.

Pomimo tego, iż znaczek pocztowy był czynnikiem demokratyzującym instytucję pocztową i nadającym jej wielkoświatowe znaczenie, zaś narodom, które go wprowadziły posłużył za **najtańszą i najskuteczniejszą propagandę,** to, w miarę wzrostu jego produkcji stał się też czynnikiem hamującym tam, gdzie dodatnie wyniki obrotu listowego zależne są od **przyśpieszonej wymiany** pocztowej, w którym to celu wprowadzono przecież na pocztach

różnego rodzaju korespondencję, jako to: **pośpieszną** (express), **lotniczą, telegraficzną**, także przesyłaną drogą radjową (telewizja). Powstał nawet, we Francji, projekt przyśpieszenia ekspedycji poczty zapomocą nowo wynalezionego systemu **napowietrznej poczty pneumatycznej**. Będzie to poczta „błyskawiczna", przesyłana w rurach ułożonych 10 Mtr. nad ziemią. Ładunki tej poczty poruszane będą elektrycznością i biec będą z szybkością 360 klm. na godzinę.

Wymagania omawiane idą tak daleko, że nie zaspakajają ich obecnie nawet najnowsze wynalazki techniczne, stosowane na nowoczesnych kolosach transatlantyckich i dlatego zarządy poczt skłaniają towarzystwa okrętowe do urządzania **baz lotniczych na pokładach wielkich okrętów,** z których, za zbliżeniem się okrętu do jednego z kontynentów, wysyła się lotników obciążonych zapasem korespondencji naglącej, pośpiesznej.

O potrzebie tego pośpiechu wiedzą nietylko korespondenci, w których interesie pracują dzień i noc setki tysięcy pracowników pocztowych, lecz także i liczni wynalazcy, którzy mniej lub więcej pomysłowemi konstrukcjami mechanicznemi starają się zastąpić automatycznie taką pracę korespondentów, jak naklejanie znaczków pocztowych — zajmującą sporo cennego czasu zwłaszcza firmom, wysyłającym dziennie po dwa i więcej tysięcy listów.

O rozmiarach korespondencji, chociażby kilku ważniejszych potęg świata mówią cyfry sum osiągniętych w r. 1927 ze sprzedaży znaczków pocztowych i tak:

Stany Zjednoczone A. Półn.	za	2,700.000.000 zł. fr. szw.
Anglja	za	840.000 000 „ „ „
Niemcy	za	762.000.000 „ „ „

Jeżeli zdamy sobie sprawę z ogromnej ilości papieru, chemikalji oraz energji mechanicznej i ludzkiej włożonej w światowy wyrób znaczków pocztowych, to zrozumiemy, jak bardzo musiało zależeć tak oszczędnym narodom, jak Amerykanie, Niemcy, Anglicy, Francuzi i inni na zmniejszeniu ich produkcji.

(Dokończenie nastąpi).

Wieści z Gdańska.

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna. Zjazd organizacyj filatelistycznych. Rozwój Poczty Polskiej na terenie Gdańska.

Gdańsk, w grudniu 1928.

Gdańsk urządza międzynarodową wystawę znaczków pocztowych. Oto ostatnia senzacja, która wywołała poruszenie wśród ogółu tutejszych zbieraczy. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest znany filatelista p. Ruberg*), który zachwycony wystawą urządzoną w Warszawie, poruszył wszystkie sprężyny w tutejszych organizacjach filatelistycznych i dzięki swoim wpływom dokonał, że oba gdańskie kluby a to „Verein Briefmarkenfreunde“ oraz „Verein Briefmarkenkunde“ postanowiły urządzić w sierpniu 1929 r. międzynarodową wystawę filatelistyczną.

Wystawa ta ma wszelkie widoki powodzenia, gdyż Komitet wykonawczy złożony z szeregu wybitnych filatelistów, zapewnił sobie poparcie gdańskiej dyrekcji pocztowej oraz senatu wolnego miasta Gdańska. Główna część kosztów związana z urządzeniem tej imprezy ma być pokryta z dopłat do wartości nominalnej znaczków specjalnie na ten cel wydanych. Rysunki dla tej serji nie zostały jeszcze definitywnie ustalone; ale mówi się o podobiznach Schopenhauera, Chodowieckiego i Heweliusa. Nakład tego wydania wyniesie 50.000 seryj.

W czasie wystawy ma się odbyć zjazd delegatów organizacyj filatelistycznych istniejących na terenie państw bałtyckich, Gdańska, Prus i Polski. Głównym jego zadaniem będzie stworzenie ogólnego związku celem obrony interesów na terenie międzynarodowym. Zaznaczyć jednak przytem należy, że przystąpienie Polski do powyższego Związku jest bardzo wątpliwe, a to z powodów tak politycznych (udział Litwy) jak i trudności organizacyjnych (brak ogólno-polskiego związku organizacyj filatelistyczn.).

Na zakończenie poświęcę kilka słów rozwojowi naszej poczty w Gdańsku. W roku bieżącym uruchomiono pocztę lotniczą oraz dział paczkowy, który odrazu przysporzył naszym urzędom wiele pracy, ale przytem i dochodów. Gdański zarząd pocztowy niezbyt łaskawie patrzy na konkurenta; natomiast ludność przyzwyczaiła się już do urządzeń naszej poczty, a sprawa głośnego konfliktu pocztowego polsko-gdańskiego należy do przeszłości.

St. F.

---

*) P. Wł. Ruberg wystawił na wystawie filatelistycznej w Warszawie swój piękny zbiór znaczków pocztowych Gdańska, który odznaczony został srebrnym medalem pozłacanym.

Rozmaitości.

Skazanie niebezpiecznego oszusta. Z Katowic donoszą: Dnia 21 listopada zakończyła się w Katowicach rozprawa odwoławcza Emanuela Domagały b. urzędnika kolejowego, oskarżonego o cały szereg oryginalnych oszustw. Mianowicie Domagała drogą anominów w czasopismach filatelistycznych nawiązał stosunki z filatelistami zagranicznemi, oszukując ich na większe sumy w ten sposób, ze przyrzekał dostarczenie zbiorów cennych znaczków za nadesłaniem pewnych kwot pieniężnych. Wreszcie jeden z poszkodowanych wniósł skargę sądową w następstwie czego Domagała skazany został na 4 lata więzienia, od którego to wyroku wniósł on apelację. Na dzisiejszej rozprawie sąd podniósł karę Domagały na 6 lat ciężkiego więzienia oraz 1700 zł. grzywny.

Ostrożnie więc panowie oszuści z zamachami na kieszenie filatelistów, bo sroga za to czeka kara.

Konsumpcja znaczków pocztowych. Międzynarodowy Związek Pocztowy ogłosił statystykę zużytych w niektórych państwach znaczków pocztowych. Cyfrowo konsumpcja znaczków pocztowych przedstawia się następująco: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej sprzedały 22 miljardy znaczków pocztowych w 1925 roku za ogólną sumę 2,7 miljarda szw. fr. zł. Na drugim miejscu stoi Anglja ze swemi kolonjami uzyskując 840 miljonów szw. fr. zł. Następne miejsce zajmują Niemcy z produkcją marek za 762 miljony szw. fr. zł. Dopiero na dalszym planie stoją: Francja, Italja, Japonja, Austrja, Szwajcarja, Hollandja i Hiszpanja. Wolne M. Gdańsk sprzedaje rocznie więcej znaczków pocztowych jak Turcja, której wpływy w roku sprawozdawczym za znaczki pocztowe sięgały zaledwie 4,105.000 szwajc. fr. zł., Gdańska zaś 4,215.000 szw. fr. zł. Polski brak jest w statystyce. *A. B. P.*

Oryginalna pocztówka do Hoovera. (+) Nowoobrany prezydent Stanów Zj., Herbert Hoover, tuż przed swym wyjazdem do Ameryki południowej otrzymał niezwykłą „pocztówkę". Była to deska długości 8 stóp, szerokości 4 stóp, wycięta z pnia olbrzymiej sosny w stanie Washington. Podpisało ją przeszło 2000 członków klubu „Hoover-Curtis" w uniwersytecie Washington w Seattle, a zawierała ona pozdrowienie dla nowego prezydenta. Deska, wysłana przez pocztę jako przesyłka „pierwszej klasy", była ubezpieczona na 10 tys. dolarów. Porto kosztowało 16 dolarów.

Hoover przyjął z zadowoleniem ten oryginalny objaw hołdu i żałował tylko, że nie może jej włożyć między inne pocztówki, gdyż jest „trochę za wielka", Deska będzie zdobić jego gabinet pracy, wisząc na honorowem miejscu na ścianie.

Poczta katapultowa. Jeden z największych parowców francuskich „Ile de France" używany do podróży transatlantycznych został ostatnio zaopatrzony w specjalne urządzenie, dzięki któremu poczta transportowana na tym parowcu przebywa drogę z Europy do Ameryki, lub też drogę powrotną w czasie o dwa dni krótszym, niż bez tego urządzenia. Parowiec ten posiada bowiem jako stałą część składową samolot, specjalnie w tym celu wybudowany, który może zarówno lądować jak i wodować. Samolot ten opuszcza okręt w pewnej odległości od Nowego Jorku i przybywa do tego miasta o całe 24 godzin przed nadejściem okrętu. To samo dzieje się w drodze z Ameryki do Europy. Oczywiście, że przesyłki pocztowe, które w ten przyspieszony sposób są dostarczane płacą porto wyższe o 5 zł, za list. A jeżeli poczta po nadejściu do Nowego Jorku względnie do Paryża ma dalej jeszcze być transportowaną za pomocą samolotu, opłata wynosi jeszcze 1·50 zł. więcej. Ciekawą rzeczą jest, że start samolotu z okrętu odbywa się za pomocą katapulty, której działanie podobne jest do działania zwykłej procy. Tylko dzięki temu możliwą jest mała długość startu konieczna na okręcie. Urządzenie katapulty do wyrzucania samolotów w powietrze nie jest zasadniczo nowością, albowiem jeszcze przed wojną w Ameryce czynione były odnośne próby. Metoda ta rozwinęła się też szczególnie w amerykańskiej marynarce, podczas, gdy w Europie jest o wiele mniej znaną. Zajmującym jest również, że nawet łodzie podwodne angielskiej marynarki wojennej posiadają małe składane samoloty wywiadowcze, które również zapomocą kataput wyrzucane zostają w powietrze.

Wiadomości bieżące.

Do numeru niniejszego dołączamy w formie 4-stronicowego dodatku dalszy ciąg „Pamiątek pocztowych po b. zaborze austrj.". (Str. 69—72).

Następny numer „I. K. F." Nr. 58 ukaże się w drugiej połowie stycznia 1929.

Wszelkie artykuły oraz ogłoszenia do numeru jubileuszowego upraszamy nadsyłać do dnia 10 lutego 1929 r.

Wyjątkowa okazja dla nowych prenumeratorów. W Administracji „I.K.F." można nabyć komplet „I. K. F." Nr. 1—57 wraz z wszystkimi dodatkami oraz dwubarwnemi okładkami do tychże (kilkaset stron druku, wiele ilustracyj). Cena tylko dla prenumeratorów 21 zł.+1·50 koszta przesyłki. (Zapas wynosi kilka kompletów).

Ogłoszenia.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpow.: Jerzy Zadurowicz. Z drukarni J. Landesberga w Złoczowie.